

Balsamiści znajdują żyły i tętnice wypełnione niespotykanymi dotąd gumowymi skrzepami



Dyplomowany przez zarząd zakład pogrzebowy i balsamowiec, Richard Hirschman, dokonał zaskakującego odkrycia w ciałach zmarłych ludzi, ujawnił, że widzi tętnice i żyły wypełnione nienaturalnymi kombinacjami skrzepów krwi z dziwnymi materiałami włóknistymi, które całkowicie wypełniają układ naczyniowy.

Według Hirschmana jest to niepodobne do niczego, co kiedykolwiek widział w swoim ponad 20-letnim doświadczeniu w branży balsamowania., powiedział dr Jane Ruby w tym, co jest ekskluzywne na całym świecie.

Hirschman spotkał się z dr Ruby, który jest specjalistą medycznym z doświadczeniem w opracowywaniu leków farmaceutycznych i ponad 20-letnim doświadczeniem w procesach regulacyjnych dotyczących zatwierdzania leków przez FDA.

Balsamista Hirschman wyjawiał jej, że naradzał się z innymi ze swojej branży, którzy również nigdy nie widzieli czegoś takiego do niedawna, ale powiedzieli, że znajdują je również w ciałach, które przetwarzają.

Skrzepy lub struktury przypominające robaki

Pan Hirschman stwierdził, że te skrzepy lub struktury przypominające robaki przypominają pod mikroskopem zaszczipioną krew, ale nigdy wcześniej nie widział niczego o takich rozmiarach.

Pan Hirschman poinformował, że zaczął widzieć te długie, rozciągliwe, włókniste skrzepy krwi w listopadzie 2020 r., a następnie coraz częściej można je znaleźć w 50% ciał, które przetwarzał. Dziś odsetek ten zbliża się do 80%.

Powiedział również, że był w stanie potwierdzić, że niektóre osoby zmarłe z tymi zakrzepami rzeczywiście otrzymały szczepionki przeciwko Covid-19, ale nie mógł potwierdzić, że wszystkie z nich zostały zaszczipione lub co konkretnie powoduje wzrost tych zwykle długich skrzepów krwi w układach krążenia zmarłego.



Wzrost zgonów z powodu ataków serca i udarów

Hirschman stwierdził, że zauważył wzrost liczby zgonów spowodowanych zawałami serca i udarami mózgu przychodzących na jego stół. Z rosnącą liczbą zakrzepów krwi, takich jak te wymienione wcześniej, nie jest to żadnym zaskoczeniem.

Powiedział, że inni pracownicy z jego branży czują się “zestresowani” tym, co coraz częściej znajdują (w zwłokach). Stwierdził: “Jeśli jest to spowodowane przez szczepionkę – a

moje przeczucie mówi mi, że tak jest, choć nie mogę tego udowodnić – więc, jeśli jest to spowodowane przez szczepionkę, to proszę sobie wyobrazić ilość ludzi, którzy będą umierać w przyszłości, jako że ludzie nie mogą żyć z tego rodzaju substancją wpływającą w ich naczyniach krwionośnych”.

Hirschman powiedział również, że jest rzeczą “niesamowitą” fakt, jak wielu ludzi umiera ostatnio z zawałami serca i udarami i dodał: “Jeśli jedna z tych małych tkanek włóknistych, dostaje się do mózgu – dostaniesz udaru. Jeśli dostanie się do serca – spowoduje atak serca”.

Po tym, jak w listopadzie 2020 roku zauważył, że wiele osób, które zabalsamował, posiadało to, co nazywa “robakami”, zaczął śledzić liczby i dokumentować to sam. W samym tylko bieżącym miesiącu – spośród 35 osób, które osobiście balsamował, 20-24 miało owe “robaki”.

Hirschman podsumował: “Nie ma potrzeby mówić, że należy to natychmiast zbadać, jeśli nie dla szacunku dla zmarłego, to przynajmniej po to, by wykluczyć, że te długie, włókniste skrzepy krwi są rzeczywiście fizjologicznym wynikiem przyjęcia szczepionek Covid-19”.

Źródło: DailyExpose.uk

Nowomowa Nowej Normalności #2: „Szczepionka”



Jeśli zastrzyki przeciw Covid19 „zmniejszają objawy”, ale nie zapobiegają zakażeniu lub przenoszeniu... czy naprawdę są „szczepionkami”?

„Nowomowa Nowej Normalności” to seria krótkich felietonów podkreślających, jak nasz język został zaatakowany w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

„Szczepionka” to słowo o prostym znaczeniu. Zacytuję ci to ze słownika oksfordzkiego:

Substancja stosowana do stymulacji produkcji przeciwciał i zapewnienia odporności przeciwko jednej lub kilku chorobom, przygotowana z czynnika wywołującego chorobę, jej produktów lub syntetycznego substytutu, traktowana tak, aby działała jako antygen bez wywoływania choroby.

A tutaj, ze strony CDC:

Szczepionka: produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc osobę przed tą chorobą.

[Encyklopedia Britannica](#) mówi mniej więcej to samo. Podobnie jak [słownik Dictionary.com](#). [Uniwersytet w Cambridge](#). [Merriam Webster](#).

Rozumiesz o czym mowa.

„Szczepionka” to substancja, która po wprowadzeniu do organizmu „zapewnia odporność” na określoną chorobę. Ta osoba, teraz odporna, nie jest zatem w stanie przekazać tej choroby

innym. To jest cały cel szczepień.

Ale nie muszę Ci o tym mówić, każde inne słowo w dzisiejszych wiadomościach to „szczepionka”.

„Szczepionka” na Covid19 – czy to firmy Pfizer, Moderna, AstraZeneca czy Johnson&Johnson – jest pchana wszędzie, gdzie spojrzysz. Firmy te zarobiły w ciągu ostatniego roku miliardy sprzedając setki milionów dawek swoich „szczepionek”.

Ale biorąc pod uwagę powyższe definicje, czy szczepienie na Covid19 się kwalifikuje? A może „szczepionka” to kolejne słowo, którego znaczenie zmienia się na naszych oczach?

Na dzień dzisiejszy łatwo jest przyznać, że „szczepionki” na Covid **nie zapewniają** odporności na infekcje i **nie** zapobiegają przenoszeniu choroby na innych. Rzeczywiście, [artykuł w British Medical Journal](#) podkreślił, że badania nad szczepionkami nie miały nawet na celu oceny, czy „szczepionki” ograniczają przenoszenie.

Media i oświadczenia rządowe pełne są stwierdzeń przeciwnych, ale obfitują w słowa „prawdopodobne”, „prawdopodobne” i „możliwe”.

Sami producenci szczepionek, po wypuszczeniu nieprzetestowanych terapii genowych mRNA, byli całkiem pewni, że „skuteczność” ich produktu opiera się na [„zmniejszeniu nasilenia objawów”](#).

Na podstawie tego i języka polskiego można by argumentować, że to, do czego wszyscy jesteśmy zachęcani, NIE jest w rzeczywistości „szczepionką” w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Więc może powinniśmy przestać to tak nazywać.

Johnson & Johnson rozpoczyna próby szczepionki przeciwko koronawirusowi



Nowy gracz dołączył do wyścigu o opracowanie szczepionki na koronawirusa: firma Johnson & Johnson z New Jersey rozpoczęła testy nowego kandydata na szczepionkę, która ma chronić dzięki [tylko jednej dawce](#). Firma podała dawki szczepionki około 60 000 ochotników, którzy wzięli udział w badaniu, wyniki późnego etapu badań na ludziach spodziewane są pod koniec roku.

Dyrektor naukowy J&J, Paul Stoffels, powiedział w wywiadzie z 23 września, że firma może ubiegać się o zezwolenie w trybie pilnym od FDA na początku 2021 r., jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem. Szczepionka firmy jest obecnie czwartym kandydatem w fazie trzeciej badań na ludziach – po szczepionkach wyprodukowanych przez AstraZeneca, Moderna i Pfizer.

W tym samym wywiadzie Stoffels zachwalał zalety szczepionki przeciwko koronawirusowi J&J, opracowanej przez jej spółkę zależną Janssen Pharmaceuticals, nad jej konkurentami. Według niego modele zwierzęce i wczesne badania na ludziach wykazały, że jedna dawka szczepionki wywołała silną odpowiedź immunologiczną w ciągu zaledwie 15 dni. Dodał, że ta szybko

działająca pojedyncza dawka może być „bardzo skutecznym narzędziem do walki z (tzw.) pandemią”.

Uwaga: Te dane są zgłaszane przez samego producenta szczepionki, który ma oczywisty konflikt interesów i historię oszustwa, więc traktuj tę wiadomość z odpowiednim sceptycyzmem.

Oprócz szybkich efektów, nowa szczepionka przeciwko koronawirusowi J&J nie wymaga od ludzi powrotu po drugą dawkę. Szczepionki konkurencji, takie jak Moderna i Pfizer, wymagają dwóch zastrzyków, aby zapewnić pełną ochronę. Szczepionkę J&J można również przechowywać w lodówce przez trzy miesiące w porównaniu ze szczepionką Pfizer, która wymaga głębokiego mrożenia, jeśli ma być przechowywana przez dłuższy czas.

„W krajach, w których jest mniej infrastruktury opieki zdrowotnej, można ją znacznie lepiej wykorzystać na bardzo dużą skalę” – powiedział Stoffels.

Szczepionka J&J na koronawirusa jest zrobiona z adenowirusa, który jest odpowiedzialny za przeziębienie. Ten adenowirus jest następnie modyfikowany w celu wykonania kopii nowego białka wypustkowego koronawirusa, którego ten ostatni używa do przedostania się do ludzkich komórek. Zmieniony adenowirus nie może replikować się w ludzkim systemie, ale wyzwała odpowiedź immunologiczną, która przygotowuje organizm do rzeczywistej infekcji COVID-19, zgodnie z oświadczeniami producenta.

Szczepionka została opracowana we współpracy z naukowcami z [Uniwersytetu Harvarda](#), którzy mają wieloletnie doświadczenie w pracy nad platformą szczepionek adenowirusowych. J&J wykorzystał tę samą platformę również w swojej szczepionce przeciwko Eboli, którą Komisja Europejska [zatwierdziła w lipcu](#).

Czy nowy gracz może zmienić zasady gry?

Johnson & Johnson jest czwartą firmą farmaceutyczną, która otrzymała wsparcie federalne w ramach Operacji Warp Speed, przedsięwzięcia prezydenta Donalda Trumpa, mającego na celu przyspieszenie szczepionki koronawirusowej.

Do tej pory sam prezydent [sugerował](#), że szczepionka Pfizera może uzyskać aprobatę FDA w nadchodzących tygodniach. Trump wspomniał w wywiadzie z 21 września, że „Pfizer „radził sobie naprawdę dobrze” ze swoją szczepionką i skomentował, że szczepionka J&J pojawi się „trochę później”.

Dyrektor *National Institutes of Health* (NIH), Francis Collins, powiedział 22 września, że „pomimo przyspieszonego harmonogramu, Operacja Warp Speed „nie pójdzie na skróty w potwierdzaniu, czy szczepionka jest bezpieczna i skuteczna. Dodał, że wszelkie próby podważenia bezpieczeństwa lub skuteczności szczepionek na koronawirusa nie będą miały miejsca.

W międzyczasie Stoffels powiedział, że firma będzie nadal nawiązywać współpracę z innymi producentami, aby osiągnąć swój cel produkcyjny na 2021 r., czyli miliard dawek. Firma [zawarła](#) w sierpniu [umowę](#) o [wartości 1 miliarda dolarów](#) z *Departamentem Zdrowia i Opieki Społecznej* oraz *Departamentem Obrony*, aby stworzyć 100 milionów dawek szczepionki na koronawirusa.

Niezależnie od firmy farmaceutycznej prowadzącej wyścig, przyspieszenie prac nad szczepionką przeciwko koronawirusowi wiąże się ze znacznymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa.

AstraZeneca, której szczepionka przeciwko koronawirusowi jest również w fazie trzeciej badań, zawiesiła we wrześniu próby testowania szczepionek po tym, jak u dwóch osób wystąpiła „[poważna reakcja niepożądana](#)”. Obaj ochotnicy doświadczyli poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego, zapalenia rdzenia kręgowego, [po wstrzyknięciu](#) eksperymentalnej

szczepionki. AstraZeneca konsekwentnie zaprzecza, że □ „rzadki” stan neurologiczny wynikał z jej szczepienia koronawirusem.

Według [Johns H opkins University](#), Stany Zjednoczone mają obecnie [największą liczbę przypadków koronawirusa](#), wynoszącą 6,9 miliona, z 202,762 ofiarami śmiertelnymi i 2,7 milionami przypadków wyzdrowień.

Źródła obejmują:

[Bloomberg.com](#)

[JnJ.com](#)

[Reuters.com](#)

[HHS.gov](#)